

Rosemarie Müller

Kultowy ryt z wczesnej epoki żelaza z Altmarku

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Archaeologica 16, 121-126

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rosemarie Müller

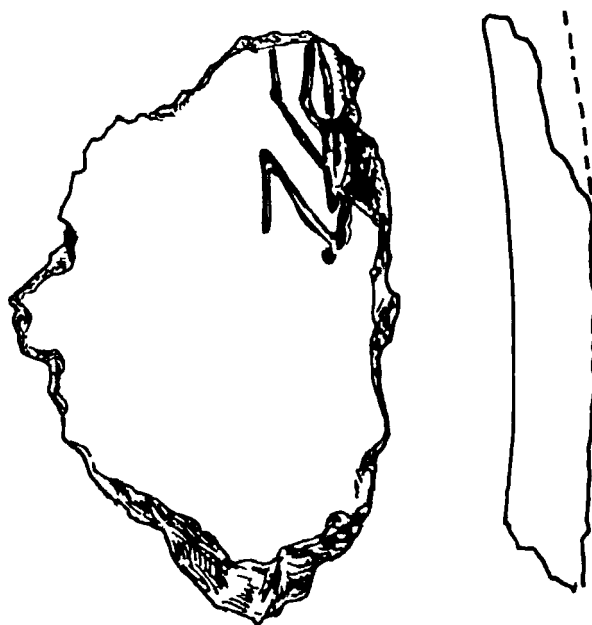
KULTOWY RYT Z WCZESNEJ EPOKI ŻELAZA Z ALTMARKU

Znalezisko zawdzięczamy uwadze społecznego opiekuna zabytków, p. Friedemanna Kirscha, kierownika muzeum w Arneburgu nad Łabą, w kraju Altmarku. Interesujący nas tutaj zabytek to ozdobiony od wewnętrznej strony fragment większego, z zewnątrz schropowaconego naczynia. Pochodzi on z Arneburga, pow. Stendal, okręg Magdeburg i został wydobyty wraz z innym materiałem osadniczym pochodzącym z wczesnej epoki żelaza. Opublikowanie całego kontekstu osadniczego przewiduje się w czasopiśmie „Ausgrabungen und Funde” 1990, t. 35.

OPIS ZNALEZISKA

Ozdobiony od wewnątrz fragment ściany większego naczynia posiada schropowaconą powierzchnię, strona zewnętrzna jest jasnobrązowa, wewnętrzna ciemnoszara. Po stronie wewnętrznej znajduje się zachowany do połowy ryty rysunek stylizowanej „figury ropuchy”. Przednia kończyzna jest daleko wyciągnięta i zgięta, tylna załamana pod kątem ostrym. Stawy w miejscach zgięć zaznaczone wgłębionymi punktami.

Motyw wyryty na skorupie jest w podobnej formie znany od czasu neolitu. Większość badaczy wskazuje na ich związki kultowe, chociaż nie brak i głosów, które takie znaki określają jako niezamierzone „bazgroły” (La Baume 1928, s. 39 i n.). Szczególnie rozbieżne są poglądy na idee zawarte w tych znakach. Ich odpowiedniki na ceramice neolitycznej są przez H. Quittę (1957, s. 51 i n.) i O. Höckmanna (1972, s. 193) zgodnie interpretowane jako wyobrażenia antropomorficzne. Natomiast A. Gülder (1960-1962, s. 2 i n.) na podstawie przykładu z późnego okresu cmentarzysk popielnicowych ocenił te rytę ponownie jako stylizowane wizerunki ropuch, za jakie uchodziły w prawie całym starszym piśmiennictwie (por. V. Merhart 1942, s. 36 i n.).



Rys. 1. Fragment naczynia z ornamentem

Kości tych zwierząt wystąpiły niedawno w halsztackich grobach Bawarii i Badenu-Wirtembergii. Fakt ten, biorąc za punkt wyjścia nowe znalezisko takiego rysunku, pozwala uważać ponowne podjęcie związanej z tym tematyki za stosowne i uzasadnione.

Przykłady takich motywów są znane od późnej epoki brązu aż do okresu wędrowek ludów. W poniższym zestawieniu nie zostały ujęte nieregularne, odcisnięte zdobienia, nie stanowiące wyobrażenia figuralnego, jak np. znalezisko z Emmerstedt, pow. Helmstedt (Wendorff 1983, ryc. 36; 12). W szczególności chodzi o następujące znaleziska:

Alt-Töplitz, pow. Potsdam. Osada z epoki brązu, odkryta w 1934 r.; nie uszkodzony dzban z guzami, pomiędzy nimi cztery rysunki ropuch; wysokość naczynia 16,5 cm; największa średnica 18,0 cm (Hoffmann 1940, s. 497, ryc. 6 b).

Strużnica k. Złotowa (Strusendorf, Kr. Flatow). Popielnica z grobu skrzynkowego z wczesnej epoki żelaza, powierzchnia czarna, błyszcząca, wysokość 29,5 cm; otwór i dno o średnicy 10 cm. Na szyjce trzy poziomo obiegające rowki i towarzyszące im skośne kreskowanie. Z tego pasma zwisają, równomiernie rozłożone, cztery stylizowane wizerunki ropuch z podwójnie wrytej

linii z kreskowaniem (Kossinna 1920, s. 173 i n.; podaną tam pisownię miejscowości znalezienia należy poprawić wg Meyers *Ortslexikon*, 1916).

Trotha, pow. miejski Halle, Trothaer Strasse, „Sachsenburg”. Grób ciałopalny XVI z wczesnej epoki żelaza, naczynie z wyposażenia, czarka z omfalosem i lekko podwyższonym uchem. Dno ozdobione sześcioramienną gwiazdą, której promienie mają kształt trójkątów. Pod uchem wyryty rysunek ropuchy (Holter 1928, s. 121 i n., ryc. 1–5).

Oberröblingen, gm. Röblingen, pow. Eisleben. Grób z okresu wędrówek ludów, odkryty w 1874 r. w kopalni „Otilie” na głębokości 1,80 m. Naczynie pierścieniowate w kształcie torusa z pucharkiem i ptakiem. Na pucharku między rytymi wzorami wyobrażenie „postaci w pozycji adorującej” (ostatnio: Schneider 1983, s. 159 i n., ryc. 15).

Zebrane tutaj przykłady związane z epoką brązu i żelaza zawierają wizerunki, których wykonanie jest bardzo jednolite. Kierują one automatycznie naszą uwagę na liczniejsze i bardziej znane wyobrażenia z ceramiki wstęgowej, do których nasze przykłady pod względem formy i stylizacji są bardzo zbliżone. Wydaje się, że upoważnia nas to, chociaż nie zmusza, do traktowania ich jako zgodnych także pod względem ikonograficznym.

Wzory dla tych motywów ceramiki wstęgowej znajdujemy na Bliskim Wschodzie, jednak także tam z powodu silnej geometrycznej stylizacji trudno rozpoznać, czy pierwowzorem dla nich był człowiek czy zwierzę. Aż do okresu wędrówek ludów wyobrażenia prymitywnych rysunków nie odpowiadają w pełni ani człowiekowi, ani ropusze. Dla H. Quitty (1957, s. 51 i n., szczególnie s. 54) antropomorficzne pochodzenie takich motywów zdobniczych nie ulega wątpliwości. Brak jednak na to przekonującego dowodu. Jeśli chodzi o schematyczne wizerunki ceramiki wstęgowej, to za ich rozumieniem jako stylizowanych obrazów ludzi wypowiedział się za H. Quittą także O. Höckmann.

Otwartą pozostaje również odpowiedź na pytanie, czy prahistoryczny człowiek we wszystkich okresach rozpoznawał identyczne pierwowzory w tych geometrycznie stylizowanych rysunkach, a jeżeli tak, to czy można się liczyć z trwaniem jakiegoś kultu przez całe tysiąclecia. W tym kontekście interesujące może być wskazanie na istnienie pewnego zwyczaju zarówno w kulturze ceramiki wstęgowej, jak i w kulturze popielnic domkowych: w obu wypadkach człowiek używał narzędzi kościanych z przewierconymi otworami, sporządzonych z łopatek bydłych (Nuglisch 1965, s. 75 i n.). Jednakże roztrząsanie takich problemów łatwo sprowadza na manowce spekulacji. Dlatego ustalamy, że te schematyzowane ryty powstały na trudnym do uchwycenia tle historyczno-duchowym. Dla ceramiki wstęgowej ich ideę interpretuje się jako przedstawienie aktu rodzenia lub jako „ofiarowanie się” kobiet (Höckmann 1972, s. 193).

Pewne światło na znaczenie omawianych wizerunków, przynajmniej z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza, rzucają fakty zaobserwowane na cmentarzysku halsztackim w Schirndorf, gm. Kallmünz, pow. wiejski Regensburg.

Spostrzeżenia, które poczynił na tym cmentarzysku kurhanowym prowadzący wykopaliska A. Stroh (1985, s. 335 i n.) jednoznacznie dowodzą, że ropuchy odgrywały pewną rolę w rytuale pogrzebowym. Kości tych zwierząt wystąpiły na cmentarzysku dziesięciokrotnie, przy czym ich nierównomierne rozmieszczenie w terenie pozwala na wyodrębnienie zamkniętego kompleksu kurhanów. W zbadanych przypadkach można stwierdzić, że zwierzęta przeznaczone dla pochówków nigdy nie były znajdowane w całości, lecz zawsze w określonym wyborze – reprezentowane przez pojedyncze części ich ciała. Były one tam deponowane w dużych naczyniach o stożkowej szyjce, które we wszystkich przypadkach znajdowały się w północno-wschodniej części grobu. Przekazana tutaj, za relacją prowadzącego wykopaliska, sytuacja przemawia jednoznacznie przeciwko naturalnemu rozmieszczeniu tych płazów. Na innym cmentarzysku halsztackim, z Werbach w Main-Tauber-Kreis, znaleziono kości zwierząt ziemnych (wśród nich także ropuch) wyłącznie w czerpakach (małych miseczkach), wewnątrz naczyń o stożkowej szyjce (Wehrberger 1984, s. 110; Stroh 1985, s. 338, uwaga 20).

Inny fakt stwierdzony na cmentarzysku w Schirndorf pozwala na dodatkowe spostrzeżenie dotyczące rytuału pogrzebowego. Małe, zamknięte pokrywką naczynie o stożkowej szyjce zawierało kolekcję 27 kości małych zwierząt, w tym 17 kości należących do przynajmniej trzech egzemplarzy ropuchy ziemnej. Na podstawie położenia tego małego zespołu z naczyniem o stożkowej szyjce względem istniejącej w tym kurhanie konstrukcji grobowej, prowadzący badania wysuwa wniosek, że zespół ceramiki z jej zwierzęcą zawartością jest celowym, choć późniejszym dodatkiem do umieszczonego w kurhanie pochówku. Obyczaj wtórnej ofiary w grobach jest dla tego samego okresu dowiedziony także przez inne przykłady (Bergmann 1973, s. 82 i n.; 1984, s. 20 i n.). Można do tego pod względem treści dołączyć także złożenie organicznych materiałów w wyłącznie w tym celu wybranych i zestawionych naczyniach glinianych (Horst 1985, s. 134).

Ofiary z ropuch w grobach halsztackich pozwalają liczyć się także z rysunkowym odtworzeniem tych zwierząt.

Omówiony tutaj przykład z Arneburga nie posiada żadnego odpowiednika dla swego, naniesionego na wewnętrzną stronę naczynia, zdobienia. Ponieważ zaś pochodzi on z osady, możliwe są najróżniejsze domysły co do jego pierwotnego przeznaczenia.

Konkludując: rzeczowe dodatki, względnie rysunkowe, symboliczne przedstawienia ropuch są jedną z wielu różnych form wyrazu duchowych wyobrażeń, pochodzących z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza.

Ponieważ liczba obserwacji nie jest duża, sens takich wizerunków pozostaje nam (jeszcze?) nieznany. Mimo to warto na nie zwrócić uwagę, wzbogacając one bowiem naszą skromną wiedzę o świecie wyobrażeń człowieka pradziejowego.

Tłumaczenie: Henryk Kleinzeller

LITERATURA

- Bergmann J., 1973, *Jungbronzezeitlicher Totenkult und die Entstehung und Bedeutung der europäischen Hausurnensitte*, „Germania”, Bd. 51, s. 54-72.
- Bergmann J., 1982, *Ein Gräberfeld der jüngeren Bronze- und älteren Eisenzeit bei Vollmarshausen*, Kr. Kassel, Marburg.
- Gülde A., 1960-1962, *Die urnenfelderzeitliche „Frauenkröte“ von Maissau in Niederösterreich und ihr geistesgeschichtlicher Hintergrund*, „Mitteilungen der Prähistorischen Kommission der österreichischen Akademie der Wissenschaften”, Bd. 10, s. 1-162.
- Höckmann O., 1972, *Andeutungen zu Religion und Kultus in der handkeramischen Kultur. Die aktuellen Fragen der Bandkeramik*, Székesfehérvár, s. 187-209.
- Hoffmann R., 1940, *Eine Halle der ausgehenden Jungsteinzeit bei Alt Töplitz*, Kr. Zauch-Belzig, „Mannus”, Bd. 32, s. 488-500.
- Holter F., 1928, *Ein Krötengefäß aus einem früheisenzeitlichen Gräberfeld von Halle-Trotha*, „Mannus”, Erg. Bd., Bd. 7, 121-126.
- Horst F., 1985, *Zedau. Eine jungbronze- und eisenzeitliche Siedlung in der Altmark*, Berlin.
- Kossinna G., 1920, *Noch eine Krötenurne*, „Mannus”, Bd. 11/12, s. 173-174.
- La Baume P., 1928, *Bildliche Darstellungen auf ostgermanischen Tongefäßen der frühen Eisenzeit*, IPEK, s. 25-26.
- Merhart G. V., 1942, *Donauländische Beziehungen der früheisenzeitlichen Kulturen Mitteleuropas*, „Bonner Jahrbücher”, Bd. 142, s. 1-90.
- Nuglisch K., 1965, *Die ältere Eisenzeit im östlichen und nordöstlichen Harzvorland*, Halle (maszynopis).
- Quitta H., 1957, *Zur Deutung und Herkunft der handkeramischen „Krötendarstellungen“*, „Forschungen zur Vor- und Frühgeschichte”, Bd. 2, s. 51-81.
- Schneider J., 1983, *Deersheim. Ein völkerwanderungszeitliches Gräberfeld im Nordharzvorland*, „Jahresschrift für mitteldeutsche Vorgeschichte”, Bd. 66, s. 75-358.
- Stroh A., 1985, *Mäuse und Kröten im hallstattzeitlichen Gräberfeld Schirndorf*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, Bd. 15, s. 335-338.
- Wehrberger K., 1984, *Das hallstattzeitliche Gräberfeld von Wehrbach, Main-Tauber-Kreis*, „Fundberichte aus Baden-Württemberg”, Bd. 9, s. 81-221.
- Wendorff Ch., 1983, *Die Grabfunde der ausgehenden Bronze- und älteren vorrömischen Eisenzeit im nordwestlichen Harzvorland*, „Neue Ausgrabungen und Forschungen in Niedersachsen”, Bd. 16, s. 215-362.

Rosemarie Müller

A CULT ENGRAVING OF THE EARLY IRON AGE FROM ALTMARK

Fragment of a vessels with an inside ornament found in a settlement at Arneburg, Kr. Stendal, is described. The engraving represents a stylized „figure of a toad”, with mostly Neolithic analogies. Examples of motifs of this kind, occurring on pottery dating from the Bronze Age to the Migration period, are listed. Since the drawing is highly stylized it is not possible to be quite certain whether the archetype was a man or an animal. We do not know, either, if the prototype of these geometrically stylized drawing was identified in the same way by prehistoric man throughout the ages. If this was the case, a cult lasting through millennia could be surmised. Skeletal remains of toads found in Hallstatt graves may have been linked with a cult. However, it is difficult to solve this problem conclusively.